W 25. kolejce T-Mobile Ekstraklasy była słaba frekwencja i wpadło mało bramek. Najwięcej emocji dostarczyła ona trenerom, z których kilku siedzi na „gorących krzesłach”. Po tej serii spotkań posadę stracił trener Górnika, Ryszard Wieczorek. Z czołowej szóstki zespołów komplet punktów zdobył tylko Ruch Chorzów.




**1. Legia Warszawa (50)**
Kolejne punkty tej wiosny straciła Legia. Tym razem zremisowała 1:1 ze Śląskiem we Wrocławiu. Dość dobrze wypadł debiut Ondreja Dudy ze Słowacji, który jednak miał trochę rozregulowany celownik. Ładną bramkę zdobył Miroslav Radović. Coraz częściej słychać głosy, że za słabe wyniki Legii odpowiada Henning Berg. U nas lekko nie mają trenerzy zagraniczni. Istnieje silne lobby na rzecz polskich trenerów.

**2. Ruch Chorzów (44)**
Nikt na razie nie krytykuje Jana Kociana, czyli słowackiego szkoleniowca, który dokonuje cudów z przeciętnym kadrowo Ruchem Chorzów. Tym razem chorzowianie wygrali z Wisłą na Reymonta. Jedyną bramkę zdobył Grzegorz Kuświk. Dzięki temu zwycięstwu wyprzedzili zespół „Białej Gwiazdy” i zajmują II miejsce w tabeli. Kto by to przewidział w momencie, gdy Słowak przejmował piłkarzy Ruchu?

**3. Wisła Kraków (44)**

Bracia Brożkowie, Semir Stilić, Dariusz Dudka, Łukasz Garguła okazali się słabsi od piłkarzy Ruchu. Potencjału tych zawodników nie potrafił w tym meczu wykorzystać Franciszek Smuda. Najbardziej z tego meczu w pamięci zostanie wrzucenie rac na murawę, którego dokonano … spoza stadionu. Jedni uważają to za niesamowitą pomysłowość kibiców Wisły, a drudzy za symbol totalnej głupoty i działanie na szkodę własnego klubu.

**4.□□ □Lech Poznań (41)**
Prezes Lecha Poznań musi być strasznym fanem trenera Mariusza Rumaka, bo z niebywałym spokojem przyjmuje kolejne jego potknięcia. Tym razem piłkarze Lecha nie potrafili pokonać ostatni w tabeli Widzew. Nie pomogło im nawet prowadzenie 2:0. Pierwszą bramkę dla nich zdobył Manuel Arboleda, który jednak tym meczem udowodnił, że jego czas już mija. On „zapracował" na jedną z bramek dla łodzian. Drugiego gola dla Lecha i to wyjątkowej urody, zdobył Łukasz Teodorczyk. Mecz zakończył się wynikiem 2:2.

**5.□□ □Górnik Zabrze (39)**
Wiosną trener Ryszard Wieczorek zdobył z Górnikiem 1 punkt. Pod jego wodzą w 4 meczach jego piłkarze zdobyli 1 bramkę, a stracili ich 9. To spowodowało, że po meczu w Bydgoszczy trenera Wieczorka zwolniono. Nie myślał chyba o tym w 20. minucie meczu, gdy Bartosz Iwan zdobył bramkę. Jednak piłkarze Zawiszy odpowiedzieli 3 bramkami. Okazało się, że kibice Górnika mieli rację, gdy od początku byli przeciwko zatrudnieniu tego szkoleniowca.

**6.□□ □Pogoń Szczecin (38)**
Po wysokim zwycięstwie nad Lechem Pogoń wyhamowała. Tym razem zremisowała bezbramkowo u siebie z Cracovią. Na listę strzelców nie wpisał się Marcin Robak, który zagrał pierwszy raz od meczu z Lechem, w którym zdobył 5 bramek. W tym meczu Pogoń drugi raz z rzędu zremisowała bezbramkowo. W obu tych spotkaniach była faworytem.

**7.□□ □Jagiellonia Białystok (36)**
Po szczęśliwym zainkasowaniu 3 punktów za walkower z Legią, piłkarze Jagiellonii wygrali u siebie 1:0 z rozpędzonym Zagłębiem Lubin. Jedyną bramkę zdobył Rafał Grzyb. Dzięki temu piłkarze z Białegostoku są na VII miejscu, które premiowane jest grą w europejskie puchary.

**8.□□ □Zawisza Bydgoszcz (35)**
Piłkarze Zawiszy wykorzystali kryzys Górnika i wygrali 3:1. Dzięki temu są na wymarzonym VIII miejscu i mają na kolejnym zespołem 4 punkty przewagi. Jednak 1500 widzów na meczu w Bydgoszczy to dramat. Ciekawe, czy doczekamy się znowu dobrej frekwencji na Zawiszy? 2

bramki zdobył Sebastian Dudek, a 1 dorzucił Vahan Gevorgyan.

**9.□□ □Lechia Gdańsk (31)**
Coraz mniej spokojnie może spać Michał Probierz, którego Lechia znowu nie zachwyciła. Tym razem przegrała 0:1 z Koroną w Kielcach i już musi odrabiać 4 punkty, jeśli chce być w górnej połówce tabeli.

**10.□□ □Korona Kielce (31)**
Pokonują Lechię kielczanie zrównali się z nią punktami. W 4 wiosennych meczach hiszpański trener Martin wywalczył 5 punktów, przegrywając tylko z Legią na Łazienkowskiej. Bramkę na wagę 3 punktów, w meczu z Lechią, zdobył Bośniak Vlastimir Jovanović.

**11.□□ □Cracovia Kraków (31)**
Przed meczem z Pogonią w Szczecinie na „gorącym krześle" siedział trener Cracovii, Wojciech Stawowy. Jego piłkarze bramki w Szczecinie nie zdobyli, ale remis 0:0 należy uznać dla nic za cenny, zwłaszcza w kontekście tego, że jest to pierwszy punkt zdobyty przez Cracovię w tym roku. Nadal zespół ten liczy się w walce o czołową ósemkę.

**12.□□ □Piast Gliwice (29)**
W niezbyt komfortowej sytuacji jest trener Marcin Brosz. Tym razem jego zespół zdobył drugi punkt w tym roku. Jednak bezbramkowy remis u siebie z Podbeskidziem trudno uznać za sukces.

**13.□□ □Śląsk Wrocław (28)**
Patrząc na odległą pozycję Śląska w tabeli, to remis u siebie z Legią może być do przyjęcia. Jedyną bramkę z rzutu karnego zdobył Marco Paixao. Wrocławianie tracą aż 7 punktów do ósmej Zawiszy. W Śląsku, po zwolnieniu Czecha Stanislava Levego, dobrą passę ma Tadeusz Pawłowski, który w 2 meczach zdobył 4 punkty. Osiągnął to bez Sebastiana Mili, o którego przed tym sezonem wszyscy walczyli, żeby został w Śląsku, bo podobno bez niego drużyna by się rozsypała.

**14.□□ □Zagłębie Lubin (24)**
Zespół Oresta Lenczyka doznał pierwszej porażki w tym roku. Przegrał 0:1 z Jagiellonią w Białymstoku i wyprzedza kolejny zespół tylko o punkt.

**15. Podbeskidzie Bielsko-Biała (23)**
Bielszczanie jeszcze w tym roku nie przegrali. Tym razem bezbramkowo zremisowali z Piastem w Gliwicach. 3 remisy i zwycięstwo, to ich tegoroczny bilans.

**16. Widzew Łódź (17)**
Piłkarze Widzewa zadowolili swoich kibiców, którzy przyszli na mecz z Lechem. Odrobić dwubramkową przewagę nad zespołem, który ma 24 punkty więcej, to naprawdę wyczyn. Bramki zdobyli Marcin Kaczmarek i Eduards Višņakovs. Sytuacja Widzewa jest trudna, ale nie beznadziejna. Na korzyść tego klubu działa to, że po sezonie zasadniczym zostaną podzielone punkty i strata łodzian zmniejszy się o połowę.

Artykuł napisałem dla przegladligowy.com

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}